

Artur Świstak

WPLYW RELIGII NA WOJNĘ I PRAWO WOJNY W ANTYCZNEJ GRECJI – WYBRANE ASPEKTY

Uwagi wstępne

W dniu 27 sierpnia 1928 r. został podpisany w Paryżu Traktat przeciwwojenny. Potępiał on uciekanie się do wojny jako sposobu rozwiązywania sporów międzynarodowych, a także zobowiązywał strony do wyrzeczenia się jej we wzajemnych stosunkach¹. Miał on istotne znaczenie dla prawa międzynarodowego, gdyż po raz pierwszy w umowie wielostronnej bezwzględnie zakazano wojny agresywnej [Góralczyk i Sawicki 2011, 355]. Wylimitowanie wojny, nawet tylko formalnie i postawienie jej poza nawiasem prawa stanowiło odejście od sięgającego czasów starożytnych traktowania *ius ad bellum* jako prerogatywy przysługującej każdemu państwu. Zgodnie z klasycznym prawem międzynarodowym stanowiło ono obok *ius tractatum* i *ius legationis* główny atrybut państwa [Szpak 2014, 19].

W starożytnej Grecji wojna była stanem wciąż obecnym. Liczne *poleis* rywalizujące ze sobą wykorzystywały ją jako powszechny instrument stosunków międzynarodowych. M.H. Hansen pisał: „[...] dla wielu *poleis* wojna była czymś normalnym, pokój zaś – czymś wyjątkowym” [Hansen 2011, 200]. Liczne konflikty zbrojne między Hellenami wpłynęły na ukształtowanie się zwyczajów oraz norm obowiązujących podczas toczonych walk. Pomimo istnienia wielu niezależnych od siebie podmiotów prawa międzynarodowego, rozsianych po całym wybrzeżu Morza Śródziemnego, Grecy mieli poczucie wspólnoty i odrębności powiązanej z przekonaniem o swej wyższości w stosunku do otaczających ich barbarzyńców [tamże, 53]. Jednym

Mgr ARTUR ŚWISTAK, doktorant w Katedrze Prawa Międzynarodowego Publicznego, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie; Pl. Marii Curie-Skłodowskiej 5, 20-031 Lublin, Polska; e-mail: artur.karol@wp.pl; <https://orcid.org/0000-0002-0341-9478>

¹ *Traktat Przeciwojenny podpisany w Paryżu dnia 27-go sierpnia 1928 r.*, Dz. U. z 1929 r., Nr 63, poz. 489.

ze spoiw, które powodowały, że znacznie oddalone od siebie i niezależne *poleis* tworzyły wspólny grecki świat była religia. Oddawano cześć tym samym bogom, pokonywano setki kilometrów, by usłyszeć wyrocznię w Delfach i spieszo na panhelleńskie igrzyska. Religia oddziaływała na różne płaszczyzny zarówno życia osobistego, jak i państwowego. Jedną z nich była wojna, która w starożytnej Grecji była nieodłącznym elementem rzeczywistości.

1. Wojna w mitologii greckiej

W świecie wierzeń starożytnych Greków, pełnym przemocy i okrucieństw, szczególne miejsce zajmowała wojna. Towarzyszyła ona kształtowaniu się porządku świata oraz ustaleniu nad nim władzy. W greckim pantheonie zasiadały bóstwa, których domeną była wojna, jak również bogowie niezwiązani z nią bezpośrednio, lecz posługujący się atrybutami jednoznacznie kojarzonymi się z nią. Mity greckie opowiadały o chwale herosów zdobytej na polach bitew, a także wystawiały ich siłę i kunszt w posługiwaniu się bronią, wzbudzając podziw wśród Greków. Przekazywano z pokolenia na pokolenie opowieści o wielkich wojnach toczonych przez Hellenów, w których ludzi wspierali bogowie.

Zgodnie z greckimi wierzeniami zdobycie władzy nad światem wiązało się z wojnami stoczonymi przez bogów z tytanami, a później z gigantami. Pierwsza z nich wybuchła, gdy z pomocą matki – Rei Zeus uwolnił swe rodzeństwo z trzewi ojca – Kronosa. Młodzi bogowie zajęli stanowiska na górze Olimp, która następnie stała się ich siedzibą, natomiast tytani, którym przewodził Kronos – górę Otrys. Zeus postanowił uwolnić z otchłani Tartaru, strąconych w nią jeszcze przez Uranosa cyklopów i sturękich. Cyklopi wykuwali dla przyszłego króla bogów pioruny, które były jego unikalną bronią, natomiast sturęcy ciskali we wrogów głazy. Ostatecznie wojna zakończyła się porażką Kronosa. Kolejne walki musieli bogowie stoczyć z gigantami, synami Ziemi. Istoty te próbowały zdobyć siedzibę bogów. Obroną Olimpu dowodził Zeus, który raził gigantów piorunami. Jednak jego broń była wobec nich bezskuteczna. Wrogowie rzucali w obrońców skały. O losach wojny zdecydowało sprowadzenie przez Atenę Heraklesa, Zeus bowiem z Księgi Przeznaczenia dowiedział się, że zadać klęskę gigantom może tylko człowiek śmiertelny. Bogowie tryumfowali. Gaja, będąca matką gigantów, posta-

nowiła pomścić swe dzieci i zrodziła przerażającą istotę o imieniu Tyfon, na widok której bogowie zbiegli do Egiptu. Pozostał tylko Zeus, który zraniwszy Tyfona sierpem, przygniótł go wyspą – Sycylią [Parandowski 1978, 41-44].

W starożytnej Grecji wierzone, że wojna zarówno towarzyszyła ustaleniu ostatecznej władzy w świecie bogów, jak i była obecna w procesie ewolucji rodzaju ludzkiego. Poszczególne etapy w rozwoju ludzkości zostały przedstawione w micie o następujących po sobie pokoleniach, który przytacza Hezjod w *Pracach i dniach*. Pokolenie ludzi z brązu (trzecie) stworzone przez Zeusa cechowało zamiłowanie do wojny. W tej epoce ludzie obdarzeni byli niezwykłą siłą, ale „dusze ich i serca były twarde”. Toczyli ze sobą liczne walki, zostając „pokonani wreszcie rąk swoich własną siłą”. Ich miejsce zajął ród herosów – półbogów, którzy swą sławę zawdzięczali udziałowi w wielkich wojnach, o których pamięć pozostawała wciąż obecna [Hezjod 1999, 64-65]. Jednym z najsłynniejszych herosów był Achilles, niezrównany wojownik, którego czyny wojenne budziły podziw i strach wśród nieprzyjaciół. Uczestniczył on w mitycznych walkach pod Troją, gdzie oprócz sławy znalazł także śmierć.

Wojna była dziedziną, nad którą zasadniczo pieczę sprawowała dwójka bogów olimpijskich: Atena i Ares. Pomimo, że oboje byli bóstwami wojny, istotnie różnili się od siebie. Atenę, będącą równocześnie boginią mądrości, utożsamiano z wojną prowadzoną w słusznej sprawie, z walkami, w których nad brutalną siłą górowała taktyka i strategia. Ares był natomiast zupełnym przeciwieństwem Ateny. Wojna była dla niego okazją do zabijania będącego celem samym w sobie. Reprezentował on brutalną i krwawą stronę walki zbrojnej. Różnicę stosunku obu bóstw do wojny podkreślają ich atrybuty. Helen Durham wskazuje, że najsłynniejszą bronią Ateny była tarcza, symbol obrony, nie zaś działań zaczepnych [Durham 2007, 254-55]. Do atrybutów Aresa należały: miecz i włócznia – broń ofensywna. Ares był negatywnie postrzegany zarówno przez bogów, jak i ludzi, co wynikało z jego upodobania do mordu [Rzehak 2003, 58]. Spośród tych bogów, większą odwagą cechowała się Atena, z której ręki Ares dwukrotnie poniósł klęskę w bitwie [Graves 1982, 78]. Oprócz Ateny i Aresa z wojną byli związani również inni bogowie. Byli nimi towarzyszący Aresowi: Dejmos, który uosabiał trwogę, Fobos – strach [Piszczek 1990, 179] oraz bogini wojny Enyo

[tamże, 226]. Pośrednio z wojną łączyła się domena Hefajstosa, boskiego kowala – boga, który w swej kuźni wykuwał oprócz innych wspaniałych przedmiotów również broń dla bogów i herosów [Parandowski 1978, 85]. Powodzenie na wojnie zależało według Hezjoda także od bogini Hekate, która mogła udzielić pomocy podczas konfliktu zbrojnego oraz przyznać zwycięstwo i sławę „tym, którym zechce” [Hezjod 1999, 43]. Wieść o końcu wojny zanośiła światu Nike, uskrzydłona bogini sławiąca przy tym czyny bohaterów [Parandowski 1978, 165].

Symbolika wojenna znajdowała swój wyraz także w przedmiotach, którymi posługiwali się inni bogowie. Należały do nich: cudowna tarcza Zeusa – egida, cechująca się niezwykłą wytrzymałością, pioruny, będące bronią króla bogów oraz hełm Hadesa, który zapewniał mu niewidzialność [Rzehak 2003, 8, 70].

W greckich mitach bogowie bezpośrednio angażowali się w sprawy śmiertelnych, w różnych aspektach ich życia. Jednym z nich była wojna. Przykłady boskiej interwencji w ludzkie działania zbrojne są zawarte w mitach o wojnie trojańskiej i o wyprawie siedmiu wodzów przeciw Tebom. Opowieść o wojnie trojańskiej immanentnie jest związana ze światem bogów. Już sama jej geneza wiąże się ze sporem o miano najpiękniejszej z bogiń olimpijskich [Parandowski 1978, 242-43]. W trakcie działań wojennych bogowie stawali po obu stronach konfliktu, i tak Apollo zesłał na Greków zarazę, wysłuchując modłów swego kapłana, któremu najeźdźcy uprowadzili córkę, a Skamander – bóg rzeki, próbował zabić Achillesa, dla którego zbroję sporządził Hefajstos [Burn 1999, 45-46]. Podczas wyprawy przeciw Tebom interweniował sam Zeus, który raził gromem jednego z wodzów najeźdźców, zabijając go na miejscu. Przed innym używając pioruna otworzył szczelinę w ziemi, do której ten wpadł pędząc na rydwanie, i tym samym znalazł się w krainie umarłych. Swojego wsparcia dla rannego Tydeusa, będącego jednym z napastników, chciała udzielić Atena, ostatecznie jednak zniechęcona jego postępkami odstąpiła od tego zamiaru [Graves 1982, 326].

2. Wróżbiarstwo a wojna

Decyzja o rozpoczęciu wojny niosła ze sobą poważne konsekwencje. Wojna mogła przynieść zarówno sławę zwycięzców, jak i gorycz przegranych, dlatego przed rozpoczęciem działań zbrojnych starożytni Grecy starali się

poznać wynik nadchodzącego konfliktu. Wierzono, że wiedzę o przyszłości posiadają bogowie, którzy dzielą się nią z ludźmi. Wieszczbiarstwo było ważnym elementem greckiej religii. Wróżby natomiast poprzedzały wszelkie przedsięwzięcia – w tym i państwowe, do których można zaliczyć także wojnę [Oświecimski 1989, 7-8].

Pragnąc poznać losy przyszłej wojny wysyłano poselstwa do wyroczni, aby uzyskać boską odpowiedź dotyczącą przyszłości. Najśłynniejsza z greckich wyroczni znajdowała się w Delfach, gdzie wieszczka – Pytia, przekazywała, jak wierzono, słowa samego Apolla, który wcielał się w swą sługę [tamże, 126-27]. Rady w obliczu zbliżającego się najazdu perskiego króla Kserksesa u syna Zeusa i Leto poszukiwali Ateńczycy. Wyrocznia udzieliła im, o czym wspomina Herodot, dwóch wróżb, pierwszej o dotkliwej porażce, jaka ich spotka, a następnie, po tym jak udali się powtórnie z gałązkami oliwnymi, bardziej korzystnej, która jednak nie była jednoznaczna, co było charakterystyczne dla przepowiedni Pytii. Historyk wskazuje, że to właśnie na skutek interpretacji słów wieszczki przez Temistoklesa zdecydowano się na stoczenie bitwy morskiej z Persami [Herodot 2007, 420-22]. Także Lacedemończycy rozważając konflikt zbrojny z Atenami, zwrócili się do wyroczni o radę w tej sprawie. Otrzymaawszy zapewnienie, że uzyskają boskie wsparcie oraz zapowiedź zwycięstwa, zdecydowali się na udział w wojnie, zwanej później peloponeską [Tukidydes 1991, 86]. Autorytet wyroczni delfickiej wykraczał poza państwa helleńskie. Słowem Apolla przyszłość swoją oraz całego swego kraju zawierzył w VI w. p.n.e. lidyjski król Krezus, który jak podaje Herodot, rozpatrując możliwość wojny z Persją wysłał swych posłańców do Delf. Ufny, że zapowiedź, iż w rezultacie jego wyprawy upadnie wielkie państwo odnosi się do Persów – rozpoczął wojnę, w wyniku której jego królestwo zostało zniszczone [Herodot 2007, 54].

W trakcie działań wojennych, istotne znaczenie dla ich prowadzenia miało wróżenie z wnętrzości zwierząt ofiarnych oraz obserwacji zdarzeń występujących podczas rytuału ofiarnego. Do wyniku wróżb przywiązywano duże znaczenie. Na rolę i wagę tych czynności wskazuje lacedemoński zwyczaj zabierania na wojnę zwierząt, które miały następnie zostać złożone w ofierze [Oświecimski 1989, 34, 38]. Wojskom greckim towarzyszyli wieszczkowie, których zadaniem było wróżenie w powyższy sposób. Starano się pozyskać jak najlepszego wróżbitę, który za swą pracę mógł liczyć na so-

witą zapłatę. Jego obecność miała służyć zapewnieniu odpowiedniego morale wśród żołnierzy. Niepomyślny wynik wróżby nie oznaczał jednak bezwzględnej rezygnacji z planowanych działań. W przypadku determinacji dowódcy wróżby były powtarzane do chwili, gdy wypadły one pomyślnie [tamże, 39-42]. O składaniu „przepisanych” ofiar przez wróżbitów przed bitwą wspomina Tukidydes w *Wojnie peloponeskiej*, kiedy czynności te poprzedziły starcie Syrakuzanczyków i Ateńczyków [Tukidydes 1991, 484].

Wojna peloponeska zawiera przykłady, kiedy niepomyślny wynik ofiar bądź pojawienie się niekorzystnego znaku zaważyły na konkretnych działaniach stron. Na skutek niepomyślnych ofiar na granicy Lacedemończycy kilkakrotnie rezygnowali z podejmowanych wypraw wojennych, czego przykładem jest odstąpienie od ataku na Argos [tamże, 116]. Natomiast na skutek zaćmienia będącego wówczas w pełni księżyca Ateńczycy walczący na Sycylii opóźnili swój odwrót spod Syrakuz o 27 dni, termin wskazany przez wróżbitów [tamże, 550].

3. Uczczenie zwłok poległych – aspekty religijne i prawne

W starożytnej Grecji dużą wagę przywiązywano do zapewnienia pochówku zmarłym. Wątki odnoszące się do konieczności pochówku oraz uczczenia zwłok poległych na wojnie były podejmowane w literaturze greckiej. Dramat Sofoklesa *Antygona* opowiada o sporze między tytułową bohaterką a królem Teb – Kreonem wynikłym z wydanego przez niego zakazu grzebania zwłok poległego brata Antygony, jednego z siedmiu najeźdźców, którzy zaatakowali Teby. Pochówek zwłok był wymogiem religijnym, o czym świadczą słowa Antygony wypowiedziane po złamaniu rozkazu, skierowane do władcy: „Ja więc nie chciałam ułęknać się człeka I za złamanie praw tych kiedyś bogom zdawać tam sprawę” [Sofokles 1985, 27]. Słowa te potwierdzają, że zapewnienie odpowiedniego pochówku, było rodzajem obowiązku, którego niewypełnienie stanowiło obrazę boskich praw, a prawa te jak zaznacza bohaterka: „[...] są wieczne i trwają od wieku, Że ich początku nikt zbać nie może” [tamże]. Dokonanie rytuału pogrzebowego umożliwiło duszy zmarłego odejście do krainy umarłych, o czym mówi duch poległego Patroklesa, kiedy ukazuje się pogrążonemu w żałobie Achillesowi w słowach: „Żebyś mógł wnieść do Hada, nie zwlekaj Pogrzebu!” [Homer 2002, 387].

Między państwami greckimi wykształciła się praktyka zawierania układów w przedmiocie wydawania po bitwie zwłok poległych. Powszechność takiej praktyki potwierdzają Tukidydes w *Wojnie peloponeskiej*, wzmiankując wielokrotnie o takich działaniach [Tukidydes 1991, 258, 265, 301], oraz Ksenofont opisując w swym dziele *Historia grecka* analogiczne postępowanie [Ksenofont 2004, 164]. W celach zawarcia takiego układu wysyłani byli po bitwie do drugiej strony heroldowie [Tukidydes 1991, 336]. Z powszechności tej praktyki i przytoczonej odpowiedzi, jaką Ateńczycy skierowali do Beotów, którzy uzależniali wydanie zwłok ateńskich żołnierzy od opuszczenia przez Ateńczyków świątyni w Delion, a mianowicie, ze słów: „[...] Bardziej bezbożnie postępują Beoci, jeśli wydanie poległych ateńskich uzależniają od oddania Delion, niż Ateńczycy, którzy nie chcą brać tego co się im słusznie należy, za cenę świątyni”, można wnioskować, że do ciał poległych wojowników danej strony przysługiwał tej stronie skuteczny tytuł prawny. W tej samej mowie, Ateńczycy wskazują na tradycję wydawania zwłok pod ochroną zawieszenia broni [tamże, 337]. O podobnej praktyce wspomina Pauzaniasz w *Wędrówce po Helladzie*, przytaczając porozumienie messeńsko-lacedemońskie, zgodnie z którym po bitwie strony zbierały z pola walki swych poległych, by ich następnie pogrzebać [Pauzaniasz 2004, 300-301].

Grecy zabitym na wojnie oddawali cześć poprzez zorganizowanie odpowiedniego pogrzebu. Homer w *Iliadzie* przytacza opis wspaniałego rytuału pogrzebowego, jaki Patroklesowi zapewnił Achilles. W kondukcje żałobnym poległemu z ręki Hektora towarzyszyło wojsko greckie, a wraz z ciałem Patroklesa na stosie zostały złożone bogate dary oraz ciała zabitych przez Achillesa na pogrzebie dwunastu Trojan. Dla uczczenia swego przyjaciela, syn Peleusa urządził również zawody sportowe, ofiarując zwycięzcom hojne nagrody [Homer 2002, 388-92]. Pożegnanie walczących za ojczyznę przybierało również charakter publiczny. Solon w rozmowie z Krezusem wspomina o Ateńczyku Tellosie poległym w obronie swego miasta, któremu zapewniono pogrzeb na koszt państwa [Herodot 2007, 29]. Szczególnego uczczenia doczekał się po śmierci lacedemoński wódz Brazydas, którego ciało pochowano na koszt publiczny w Amfipolis, a mieszkańcy tego miasta urządzali na jego cześć co roku igrzyska i składali ofiary przynależne herosowi [Tukidydes 1991, 370]. Tukidydes przedstawia również opis publicznego pogrzebu, jaki został wyprawiony pierwszym poległym w wojnie pelopones-

kiej Ateńczykom. Zostali oni pochowani „na najpiękniejszym przedmieściu ateńskim, gdzie stale chowa się poległych na wojnie” w grobowcu wybudowanym przez państwo. Po zakończeniu pochówku wygłaszana była mowa pochwalna o pogrzebanych żołnierzach. Takie postępowanie miało ugruntowaną tradycję, o czym wspomina sam autor *Wojny peloponeskiej* oraz wskazuje, że: „[...] zwyczaj zachowano przez cały czas wojny, ilekroć zachodziła taka potrzeba” [tamże, 134-35].

4. Status miejsc świętych w czasie wojny

W starożytnej Grecji podzielonej na wiele niezależnych bytów politycznych, jakimi były miasta-państwa, oddawano cześć wspólnym dla wszystkich Hellenów bogom. Dokonywane obrzędy ku ich czci w różnych *poleis* miały jednak właściwe dla danego miejsca cechy. Każde *polis* posiadało swego boskiego opiekuna, któremu oddawano szczególną cześć [Thomas 2010, 93]. Początkowo oddawanie czci bogom odbywało się na otwartej przestrzeni, gdzie budowano ołtarze, na których następnie składano ofiary. Miejsca dokonywania takich czynności, które uzyskały odpowiednią rangę, stawały się okręgami świętymi, gdzie wznoszono świątynię. W świętym okręgu kult bogów skupiał się przy ołtarzu, przy którym umieszczano ich podobizny oraz ofiary o charakterze wotywnym. Świątynie były uznawane za domostwa bóstw, dlatego na ogół nie wchodziło do ich wnętrza [Parandowski 1978, 24].

Greckie świątynie znacznie ucierpiały na skutek wojen z Persami, wojen toczonych z nienależącym do społeczności helleńskiej ludem barbarzyńskim. Herodot wspomina o zniszczeniu świątyń w miastach jońskich przez perskie wojska, które realizowały w ten sposób groźby, jakie wcześniej ich wodzowie wystosowali w ostrzeżeniu do występujących przeciw nim Jonów [Herodot 2007, 342]. Persowie dokonali również spalenia i splądrowania eretryjskich świątyń, mimo że miasto zostało im wcześniej wydane. Herodot wskazuje, że zostało to uczynione w akcie zemsty za zniszczenie świątyń w Sardes [tamże, 364]. Podobny los spotkał świątynie w Atenach z rąk wojsk Kserksesa [tamże, 467-68]. Takie postępowanie najeźdźców w stosunku do miejsc świętych wywołało oburzenie Greków. Jego literacki wyraz dał Aj-schylos w *Persach*. Wśród okrzyków, jakie wznosili przed bitwą morską z flotą perską greccy żeglarze, zamieścił słowa „[...] za świątynie bogów”

[Ajschylos 2015, 114]. Naganny sposób postępowania wojsk perskich w stunku do świątyni w tragedii Ajschylosa wyraża duch zmarłego króla perskiego Dariusza, który twierdzi, że klęska wojsk jego syna była karą za sposób, w jaki traktowały one świątynie i posągi bogów, nazywając je „bezbożnymi czynami” [tamże, 133-34].

Łącząca Greków religia wpłynęła na wykształcenie się norm zwyczajowych dotyczących miejsc świętych podczas działań wojennych prowadzonych między państwami greckimi. O takich normach wspomina Tukidydes w *Wojnie peloponeskiej*, relacjonując spór wynikły między Beotami a Ateńczykami dotyczący świętego okręgu w Delion. Beoci ufortyfikowanie przez Ateńczyków świętego miejsca uznali za czyn świętokradzki, powołując się na „obyczaje helleńskie”, zgodnie z którymi, ten kto najechał cudzą ziemię pozostawia świątynie nietknięte. Wypominali również używanie wody, która służyła do obmycia rąk przy ofiarach jak zwykłej wody. Ateńczycy ustosunkowując się do postawionych im zarzutów wskazali, że prawem jest, iż przy zajęciu danej ziemi, uzyskuje się posiadanie także tamtejszych świątyni, roztaczając nad nimi opiekę oraz stosując w miarę możliwości lokalne zwyczaje. Odpierając zarzuty dotyczące bezbożnego użycia wody powoływali się na względy konieczności [Tukidydes 1991, 336-37]. Powyższe ukazuje, że miejsca święte korzystały ze specjalnego statusu w wojnach między Hellenami.

W starożytnej Grecji istniały związki państw o cechach organizacji międzynarodowych zajmujące się ochroną miejsc kultu – amfiktionie. Najstynniejszą z nich była Amfiktionia Pylajsko-Delficka. Do jej głównych funkcji, oprócz zadań religijnych, należała opieka nad świątynią, w której zgromadzone były liczne bogactwa [Banek 1993, 32]. Rota przysięgi składanej przez hieromnemonów (delegatów członków amfiktionii) ograniczała sposób prowadzenia wojny między członkami organizacji. Zgodnie z tekstem przysięgi wyłączono możliwość zniszczenia miasta jednego z członków oraz pozbawienia go dostępu do wody. Sankcją za odstępnie od tych reguł była akcja zbiorowa, której celem było ukaranie naruszydiciela tych postanowień poprzez zniszczenie jego miasta. Składając przyrzeczenie deklarowano też wystąpienie przeciw każdemu, kto dopuści się rabunku rzeczy należących do boga oraz spiskowania przeciw świętym skarbowi [Boak i Romilly 1921, 377].

5. Ograniczenia prowadzenia działań wojennych w czasie uroczystości religijnych

Wiara i praktyki religijne były istotnym elementem życia zarówno w wymiarze jednostkowym, jak i zbiorowym. Uroczystości religijne ogólnohelleńskie i miejscowe, odgrywały szczególną rolę w funkcjonowaniu *polis* i całego świata greckiego, a w trakcie określonych świąt i obrzędów religijnych, obowiązywał zakaz podejmowania działań zbrojnych. Pogwałcenie tych zasad oznaczało dopuszczenie się świętokradztwa [Jaczynowska, Musiał, i Stępień 2010, 283-84].

W czasie najazdów perskich Lacedemończycy nad konieczność obrony przed najeźdźcą przedkładali wypełnianie obowiązków związanych ze świętem Karnejów. Niemożność prowadzenia w tym czasie wojny spowodowała, że Sparta nie udzieliła pomocy Atenom podczas walk z Persami w 490 r. p.n.e. [tamże]. To samo coroczne święto zdeterminowało decyzję wysłania zaledwie 300 Spartan pod wodzą króla Leonidasa do obrony wąwozu termopilskiego, gdyż jak wspomina Herodot: „[...] święto Karnejów stało im na przeszkodzie”, by wyprawić się na wojnę z całą armią [Herodot 2007, 443]. Powołanie się na święta było również uzasadnieniem odmowy udzielenia pomocy Epidauryjczykom przez część sprzymierzeńców w obliczu najazdu argińskiego [Tukidydes 1991, 404].

Z uwagi na wyznawanie wspólnych bogów istniały w Grecji miejsca o szczególnym znaczeniu religijnym dla wszystkich Hellenów. Wyróżniały się one specyficznymi cechami urbanistycznymi oraz architektonicznymi. Ze względu na pełnienie przez nie roli sanktuariów, łączących w sobie cechy ośrodków religijnych, sportowych i kulturowych, nie było w nich elementów charakterystycznych dla typowego greckiego miasta, takich jak np. plac targowy. Okresowo odbywały się w nich ogólnogreckie zawody ku czci bogów i w tym czasie ściągali do nich liczni przybysze. Przykładem takiego miejsca była leżąca w Elidzie Olimpia [Kostrzewska 2013, 25]. Igrzyska w niej organizowane powiązane były ze sferą religijną. Były one wydarzeniem o charakterze panhelleńskim, najważniejszymi spośród wszystkich igrzysk [Łanowski 2000, 12-13]. O ich popularności świadczyła liczba widzów przybyłych z całego greckiego świata, szacowana na 40-50 tysięcy osób [Hansen 2011, 53]. Z uwagi na wszechgrecki charakter tego wydarzenia na czas trwania ig-

rzysk ogłaszano zawieszenie broni. Tekst zawieszenia broni, które ogłaszali Elejczycy, a obowiązującego podczas igrzysk olimpijskich, został umieszczony na „dysku Ifitosa”, o którym wspomina Pauzaniusz [Pauzaniusz 2004, 129]. Porozumienie to zawarli wspomniany Ifitos, który władał Elidą, ustrojodawca Sparty – Lykurg. Przystąpił do niego także rządzący w Pisie Kleostenes. Celem układu miało być umożliwienie przeprowadzania igrzysk poprzez eliminację możliwości prowadzenia w ich trakcie wojny za pomocą instytucji świętego pokoju [Łanowski 2000, 19]. Zgodnie z tekstem układu, zamieszczonym na dysku, Olimpia miała również miano miasta świętego, czynem świętokrackim było natomiast wkroczenie do niej z bronią w rękę [Porada 1980, 30]. Złamanie pokoju olimpijskiego niosło ze sobą sankcję w postaci konieczności zapłaty grzywny. Taki przypadek opisuje Tukidydes, kiedy to Elejczycy domagali się zapłaty od Lacedemończyków 2 tysięcy min za pogwałcenie tego prawa w wyniku zbrojnych działań przeciw nim. Kwota ta została obliczona w ten sposób, że zgodnie z prawem na każdego hoplitę przypadały dwie miny. Część grzywny przypadała pokrzywdzonym, a część świątyni Zeusa. Odmowa Lacedemończyków zapłaty żądanej kwoty spowodowała, że pozbawieni zostali możliwości wstępu do świątyni, a także „udziału w ofiarach i igrzyskach” [Tukidydes 1991, 400-401].

W dziele Tukidydesa znajduje się również opis sytuacji, w której podczas trwania igrzysk istymijskich Koryntyjczycy odmówili udziału w wyprawie o charakterze militarnym. Autor relacjonuje, że król Sparty – Agis, w obliczu stanowiska Koryntyjczyków, oświadczył: „że nie będzie ich zmuszał do pogwałcenia trwającego podczas igrzysk zawieszenia broni i że gotów jest sam na własną rękę podjąć wyprawę” [tamże, 586].

Podsumowanie

Antyczny grecki świat, tworzony przez liczne niezależne od siebie podmioty rozrzucone w całym basenie Morza Śródziemnego, mimo odległości, jakie dzieliły jego poszczególnych członków, zachował swą tożsamość. Było to możliwe dzięki kontaktom, jakie utrzymywali między sobą Grecy, także mieszkający poza Grecją macierzystą, które cechowała stałość i intensywny charakter [Hansen 2011, 53]. Poczucie wspólnoty ogólnohelleńskiej przejawiało się również w przeciwstawianiu społeczności greckiej innych ludów – barbarzyńców. Jaskrawym przykładem takiej postawy jest opisana przez

Tukidydesa klęska Amprakiotów, którzy w trakcie ucieczki, jak relacjonuje historyk: „Ujrawszy przepływające właśnie przypadkiem okręty ateńskie rzucili się ku nim wpław, uważając pod wpływem paniki, że lepiej jest zginąć, jeśli już trzeba, z rąk marynarzy ateńskich niż z ręki barbarzyńców, i to najbardziej znieawidzonych Amfilochijczyków” [Tukidydes 1991, 267]. Scena ta niezwykle wymownie wskazuje, że nawet o wyborze oprawcy decydowało poczucie pewnego rodzaju tożsamości, która wpłynęła na wykształcenie się reguł obowiązujących wewnątrz społeczności Hellenów.

Istotnym elementem greckiej kultury była wspólna religia. Mityczne opowieści obfitowały w motywy walki i wojny, która z kolei była ściśle związana z funkcjonowaniem stosunków między greckimi *poleis*. Te dwa bardzo ważne w greckiej rzeczywistości obszary przenikały się wzajemnie. Zgodnie z wierzeniami porządek władzy nad światem został ustalony w drodze zwycięskich dla bogów wojen. Wojna była zatem czymś pierwotnym, nie była wynalazkiem ludzi, lecz stanem właściwym również dla istot wyższych. Religia natomiast wpłynęła na ukształtowanie zwyczajów i praw, które obowiązywały strony podczas wojny. Już samo jej podjęcie było często uzależniane od wyniku pomyślnych wróżb, które wpływały także na działania podczas walki zbrojnej. Uroczystości religijne ograniczały możliwość prowadzenia walk w trakcie ich trwania, a miejsca święte korzystały ze specjalnego statusu, natomiast ochrona miejsc świętych była jednym z zadań amfiktionii.

PIŚMIENICTWO

- Ajschylos. 2015. *Tragedie Tom I: Persowie, Siedmiu przeciw Tebom, Błagalnice, Prometeusz w okowach*. Przeł. Robert R. Chodkowski. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Banek, Kazimierz. 1993. *Amfiktionie starożytne*. Kraków: Universitas.
- Boak, Arthur, i Edward Romilly. 1921. „Greek Interstate Association and the League of Nations.” *American Journal of International Law* 15, nr 3:375-83.
- Burn, Lucilla. 1999. *Mity greckie*. Przeł. Robert A. Sucharski. Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Durham, Helen. 2007. „International humanitarian law and the gods of war: the story of Athena versus Ares.” *Melbourne Journal of International Law* 8, nr 2:248-58.
- Góralczyk, Wojciech, i Stefan Sawicki. 2011. *Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie*. Warszawa: LexisNexis.
- Graves, Robert. 1982. *Mity greckie*. Przeł. Henryk Krzeczkowski. Warszawa: Pań-

- stwowy Instytut Wydawniczy.
- Hansen, Mogens H. 2011. *Polis. Wprowadzenie do dziejów greckiego miasta-państwa w starożytności*. Przeł. Andrzej Kulesza, i Ryszard Kulesza. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Herodot. 2007. *Dzieje*. Przeł. Seweryn Hammer. Warszawa: Czytelnik.
- Hezjod. 1999. *Narodziny bogów (Theogonia). Prace i dni. Tarcza*. Przeł. Jerzy Łanowski. Warszawa: Pruszyński i S-ka.
- Homer. 2002. *Iliada*. Przeł. Franciszek K. Dmochowski. Kraków: Zielona Sowa.
- Jacynowska, Maria, Danuta Musiał, i Marek Stępień. 2010. *Historia starożytna*. Warszawa: Wydawnictwo TRIO.
- Kostrzewska, Małgorzata. 2013. *Miasto europejskie na przestrzeni dziejów. Wybrane przykłady*. Gdańsk: Akapit-DTP.
- Ksenofont. 2004. *Historia Grecka*. Przeł. Witold Klinger. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Warszawa: De Agostini Polska.
- Łanowski, Jerzy. 2000. *Święte igrzyska olimpijskie*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Oświecimski, Stefan. 1989. *Zeus daje tylko znak, Apollo wieszczy o sobiście: starożytne wróżbiarstwo greckie*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Parandowski, Jan. 1978. *Mitologia: wierzenia i podania Greków i Rzymian*. Warszawa: Czytelnik.
- Pauzaniusz. 2004. *Na olimpijskiej bieżni i w boju: z Pauzaniaza Wędrowki po Helladzie. Księgi V, VI i IV*. Przeł. Janina Niemierska-Pliszczyńska. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Warszawa: De Agostini Polska.
- Piszczek, Zdzisław, red. 1990. *Mała encyklopedia kultury antycznej: A-Z*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Porada, Zbigniew. 1980. *Starożytne i nowożytne igrzyska olimpijskie*. Kraków: Krajowa Agencja Wydawnicza.
- Rzehak, Wojciech. 2003. *Mitologia*. Kraków: GREG.
- Sofokles. 1985. *Antygona*. Przeł. Kazimierz Morawski. Warszawa: Iskry.
- Szpak, Agnieszka. 2014. *Międzynarodowe prawo humanitarne*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Tukidydes. 1991. *Wojna peloponeska*. Przeł. Kazimierz Kumaniecki. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Thomas, Rosalind. 2010. „Miasto w epoce klasycznej.” W *Grecja klasyczna 500-323 r. p.n.e.*, red. Robin Osborne, 93. Warszawa: Świat Książki.

Wpływ religii na wojnę i prawo wojny w antycznej Grecji – wybrane aspekty

Streszczenie

Artykuł przedstawia wybrane aspekty oddziaływania religii na sposób prowadzenia wojen w antycznej Grecji uwzględniając specyfikę stosunków międzygreckich. Autor wskazuje na wyraźną obecność motywów wojny w greckiej mitologii. Ukazuje wpływ religii na różne płaszczyzny wojny, począwszy od podjęcia decyzji o jej wypowiedzeniu poprzez działania podejmowane w jej trakcie. Przedstawia prawne konsekwencje pogwałcenia reguł dotyczących pokoju podczas igrzysk oraz wpływ świąt na możliwość prowadzenia działań zbrojnych. Omawia status miejsc świętych oraz zwraca uwagę na ograniczenia sposobów prowadzenia wojen między członkami Amfiktionii Delfickiej.

Słowa kluczowe: status świątyni, konflikt zbrojny, *polis*, miejsca kultu religijnego, uroczystości religijne

Impact of Religion on War and the Law of War in Ancient Greece – Selected Aspects

Summary

The article presents selected aspects of the impact of religion on how wars were waged in ancient Greece, taking into account the specificities of relations within the Greek world. The author points to the clear presence of war motifs in Greek mythology. He shows the influence of religion on different stages of war, from the decision to declare war through the actions being taken during it. He presents the legal consequences of violating peace rules during the games and the impact of holidays on the possibility of military action. He discusses the status of sacred sites and draws attention to restrictions on how to wage wars between members of the Delphic Amphictyony.

Key words: status of temples, armed conflict, *polis*, places of worship, religious ceremonies

Information about Author: ARTUR ŚWISTAK, M.A., Ph.D. student in the Department of Public International Law, Faculty of Law and Administration, Maria Curie-Skłodowska University in Lublin; Pl. Marii Curie-Skłodowskiej 5, 20-031 Lublin, Poland; e-mail: artur.karol@wp.pl; <https://orcid.org/0000-0002-0341-9478>